

## Zbrodnia wołyńska: stan wiedzy Polaków i Ukraińców

Tomasz Czajka<sup>1</sup>

### Abstract:

*Massacres in Volhynia in 1943 - difficult history of Poland and Ukraine. The article refers to the problem of Polish-Ukrainian relations during the second world war and contemporary relations between both nations. The first part of the article describes horrible events that took place in Volhynia and Eastern Galicia in 1943-1945. Poles living in those areas became victims of nationalist Ukrainian military groups. The time of the second world war was divided into a period of anti-Polish actions which had reached their peak in spring and summer of 1943. At that time well-organized groups of the Organization of Ukrainian Nationalists with its military arm - Ukrainian Insurgent Army commenced synchronized and planned anti-Polish actions. Second part of the article includes results of a survey carried out by the author among the group of Polish and Ukrainian students. The survey was divided into two parts - the first one relating to opinions on contemporary Polish-Ukrainian relations, and second one relating to the history knowledge of students. This part also includes CBOS survey results which were compared with author's survey.*

### Keywords:

**Volhynia 1943, Polish-Ukrainian relations, second world war, nationalists, state of historical knowledge, Volhynia massacre**

### Streszczenie:

Artykuł odnosi się do problematyki stosunków polsko-ukraińskich podczas II wojny światowej oraz dzisiejszych relacji między narodami. Pierwsza część pracy przedstawia krwawe „wydarzenia”, które miały miejsce na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943-1945. Ofiarami nacjonalistycznych ukraińskich grup padali przedstawiciele narodu polskiego żyjący na tamtych obszarach. Lata II wojny światowej zostały podzielone na okresy działań antypolskich, z których kulminacyjnymi były wiosna i lato 1943 r. Wtedy właśnie dobrze zorganizowane grupy OUN-UPA rozpoczęły zsynchronizowane i zaplanowane akcje antypolskie. Przedstawione zostały liczby pomordowanych Polaków i zabitych w akcjach odwetowych Ukraińców oraz zaatakowanych polskich osiedli. W drugiej części pracy zawarte zostały wyniki badań przeprowadzonych przez autora na grupie polskich i ukraińskich studentów. Badanie podzielone zostało na dwie części, z których pierwsza dotyczyła oceny polsko-ukraińskich relacji dzisiaj, a druga określenia stanu wiedzy historycznej studentów. W tej części pracy przedstawione zostały również wyniki badań CBOS, z którymi skonfrontowane zostały wyniki badań autorskich.

### Słowa kluczowe:

**Wołyń 1943, stosunki polsko-ukraińskie, II wojna światowa, nacjoniści, stan wiedzy, rzeź wołyńska**

### Link do artykułu:

[http://pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom2/czajka\\_t2n1.pdf](http://pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom2/czajka_t2n1.pdf)

### Standard cytowania:

Czajka, T. (2014). Zbrodnia wołyńska: stan wiedzy Polaków i Ukraińców. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, t.2, nr 1, s. 74-89.

### **Wstęp**

W 2013 r. przypadła 70. rocznica zbrodni popełnionej przez nacjonalistów ukraińskich spod znaku OUN-UPA na Polakach zamieszkujących województwa kresowe II Rzeczypospolitej. W związku z tą rocznicą podjętych zostało wiele inicjatyw mających na celu upamiętnienie zabitych na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Polski parlament przyjął

<sup>1</sup> Mgr Tomasz Czajka – absolwent politologii Uniwersytetu Opolskiego.

uchwałę w sprawie uczczenia 70. rocznicy zbrodni. Kościoły rzymsko- i greckokatolicki wystosowały wspólną deklarację, a środowiska naukowe zorganizowały szereg konferencji. Niektóre działania spotkały się z krytyką – inicjatywy polityczna oraz kościelna zostały oskarżone o bojażń w użyciu słów radykalnych, takich jak „ludobójstwo”. Zdaniem części badaczy oraz środowiska kresowego, o rzezi wołyńskiej powinno mówić się otwarcie, bez obawy o relacje międzypaństwowe – najważniejsze powinno być niezakłamywanie faktów.

W związku z kolejnymi rocznicami zbrodni wołyńskiej, badacze próbowali odpowiedzieć na pytanie: jaki jest stan wiedzy Polaków na temat tych brutalnych wydarzeń? Autor niniejszego artykułu również postawił przed sobą takie pytanie i z okazji 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej przeprowadził badanie sondażowe stanu pamięci młodych Polaków i Ukraińców. Dodatkowo w toku pracy porównane zostaną wyniki badań autorских z szeregiem badań prowadzonych przez Centrum Badań Opinii Publicznej. Czy stan wiedzy młodych ludzi z biegiem lat pogarsza się? Jak na tle Polaków sytuują się Ukraińcy? I wreszcie, jak oceniają oni współczesne stosunki polsko-ukraińskie?

### **Polacy i Ukraińcy w trakcie II wojny światowej**

Stosunki polsko-ukraińskie należy podzielić na dwa poziomy. Pierwszym był poziom państwowy i relacje organizacji ukraińskich z polskimi władzami. Stosunki na tym szczeblu były bardzo napięte przez cały okres lat 30., aż do wybuchu II wojny światowej. Wpływ na to miała polityka II RP oraz działalność ukraińskich nacjonalistów. Jednak relacje na szczeblu wyższym nie miały odniesienia do szczebla niższego – sąsiedzkiego. Polacy wraz z Ukraińcami żyli wspólnie, na wsiach i w miastach, tworząc społeczności, i nic nie wskazywało na możliwość mordu na taką skalę. Dobrosąsiedzkie stosunki przeminęły wraz z wybuchem wojny (Wasilewski 2013: 9). Antagonizmy narastały do 1942 r., aby rok później eksplodować z niespotykaną siłą. Stosunki między obiema narodowościami należy określić mianem niebywale skomplikowanych (Nicieja 2013). Po wybuchu II wojny światowej relacje sąsiedzkie nabrały również wrogiego charakteru.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej nowym wodzem Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) został wybrany Andrij Melnyk, który zastąpił uwięzionego Stepana Bandere. Zmiana władzy doprowadziła do konfliktu wewnętrznego, ponieważ po uwolnieniu Bandery nowo wybrany wódz nie chciał dzielić się swoją władzą. W rezultacie doszło do rozłamu w łonie OUN. W styczniu 1940 r. Bandera zwołał Konferencję Krajowych Prowidnyków, która uznała zarząd Melnyka za nieważny oraz utworzyła frakcję OUN-R (OUN-B) (Filar 2009: 54). Podstawową różnicą między frakcjami stał się sposób walki o państwowość. Frakcja rewolucyjna, na czele której stanął Bandera, o niepodległość Ukrainy zabiegać miała swoimi narodowymi siłami. Frakcja OUN rządzona przez Melnyka swoją szansę upatrywała w siłach zewnętrznych.

Obie frakcje nacjonalistów zostały zaakceptowane przez stronę niemiecką. Niemcy mieli zamiar wykorzystać potencjał Ukraińców do rozprawy z Żydami, Polakami oraz partyzantkami działającymi na Wołyniu, który do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej znajdował się pod władzą komunistów. Współpraca między obiema stronami do połowy 1941 r. układała się bardzo pomyślnie. Nastawienie władz niemieckich zmieniło się po wzmoczeniu dążeń państwowotwórczych obu frakcji OUN.

Wraz z wojskami niemieckimi na obszar Wołynia w 1941 r. przybyły tak zwane grupy marszowe OUN-B, które dokonały pierwszych morderstw na pojedynczych Polakach i rodzinach oraz zaczęły zachęcać ukraińskich mieszkańców do rozprawy z Polakami

(Siemaszko i Siemaszko 2000: 1012). Na Wołyniu mobilizować zaczęły się oddziały Tarasa Borowcia, z których powstała Ukraińska Armia Powstańcza; nazwę tę przejęły następnie oddziały banderowców. Nacjonaliści pod komendą Borowcia (około 10 tys. ludzi) włączeni zostali przez Niemców do sił pomocniczych. W rzeczywistości policja ukraińska zaczęła kontrolować obszar Wołynia, a OUN-B przejął kontrolę nad najniższymi szczeblami administracji. Polityka prowadzona przez nacjonalistów wymierzona była we wszystkich ludzi nie będących narodowości ukraińskiej.

Stosunki polsko-ukraińskie stawały się tym bardziej wrogie, im lepsze stawały się relacje ukraińsko-niemieckie. Lecz i one zaczęły się odwracać w momencie, gdy nacjonaliści ukraińscy uświadomili sobie swoją rolę u boku Niemców. Po przejściu kontroli nad ziemiami m. in. Wołynia w połowie 1941 r., Niemcy rozpoczęli politykę maksymalnej eksploatacji nowo zdobytego obszaru. Był to niezbędny zabieg dla podtrzymania ciągłego wzrostu swojej gospodarki. Z dawnego województwa wołyńskiego zostało deportowanych na przymusowe prace ponad 100 tys. mieszkających tam ludzi – Polaków i Ukraińców (Hryciuk 2005: 261). Od 1942 r. tereny uznawane przez Ukraińców za etniczne stały się obiektem grabieży gospodarczej i ludnościowej, a efektem tego było narastanie wrogości do administracji niemieckiej, a nawet napady. Niepodległościowe aspiracje Ukraińców, którzy w Niemczech upatrywali swojego wyzwoliciela, zostały zepchnięte na dalszy plan. Zaowocowało to narastającą wrogością (Torzecki 1993: 65).

Działacze OUN-B, którzy współpracowali z Niemcami do 1942 r. zaczęli zmieniać swoją linię polityczną. Pod wpływem polityki niemieckiej nieuwzględniającej pragnień Ukraińców, nacjonaliści zwrócili się przeciwko swojemu sojusznikowi. Główną siłą nacjonalistów ukraińskich była Ukraińska Powstańcza Armia (UPA), której zaczątkiem były oddziały Borowcia walczące przede wszystkim przeciwko Sowiecom u boku Niemców. Na przełomie 1942/1943 r. najważniejszą rolę na Wołyniu odgrywały bojówki OUN-B, które zaczęły tworzyć swoje oddziały przejmując siły osobowe innych oddziałów nacjonalistycznych. W 1943 r. powstała UPA właściwa, stworzona przez banderowców (Serczyk 2001: 342). To właśnie ta formacja bojowa wraz z działaczami OUN-B w głównej mierze odpowiadała za masakry polskiej ludności Wołynia. Przełomowym momentem, który mógł zaważyć na przeprowadzeniu tak nieprawdopodobnie brutalnych akcji UPA w stosunku do Polaków, było przejście członków policji pomocniczej do konspiracji (Hryciuk 2013: 1). Jednostki te działały u boku Niemców m. in. przy eksterminacji Żydów wołyńskich. W sumie w marcu i kwietniu 1943 r. oddziały UPA mogło wzmocnić nawet pięć tysięcy dobrze wyszkolonych, uzbrojonych i zdemoralizowanych mordami na Żydach policjantów ukraińskich. Nacjonaliści rozpoczęli walkę ze wszystkimi obcymi znajdującymi się na Wołyniu.

Zabójstwa Polaków na Wołyniu zaczęły się już na początku II wojny światowej. Pierwszym okresem jest czas wybuchu II wojny światowej oraz ostatnie miesiące roku 1939. Ujawniają się wtedy ukraińskie bandy, które wykorzystywały wojenną zawieruchę do zabójstw i napadów rabunkowych. Głównym celem owych band byli polscy żołnierze wycofujący się z zachodu, powracający z frontu oraz policjanci i osadnicy wojskowi, którym często palono gospodarstwa. Głównymi wykonawcami pojedynczych mordów byli ukraińscy nacjonaliści oraz komuniści. Liczby ofiar w tym okresie są trudne do oszacowania. Nie należy jednak zapominać o fakcie walki sporej grupy Ukraińców po stronie polskiej zaraz po rozpoczęciu II wojny światowej. Według szacunków, żołnierzy ukraińskich mogło być od 150 do 200 tys. – na ogół walczyli oni lojalnie u boku Polaków w oddziałach Wojska Polskiego (Torzecki 1993: 25).

Drugim okresem w stosunkach polsko-ukraińskich były lata 1941-1942. Ukraińcy wyczekiwali wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, a okupanta niemieckiego witali jak wyzwoliciela. Wraz z oddziałami Wehrmachtu na Wołyń przybyły grupy marszowe OUN, które rozpoczęły propagandę przeciwko Polakom, Żydom i Sowietom (Motyka 2011: 64). U boku sił niemieckich powołana została ukraińska policja pomocnicza, która obsadzona była przez banderowców. Działacze OUN-B kontrolowali również najniższe szczeble administracyjne na Wołyniu (było to na rękę Niemcom, którzy koncentrowali się na walkach wschodnich).

Wrogość na poziomie najniższym miała również wpływ na przyszłą eksterminację Polaków wołyńskich. Tuż obok ludzi zaślepionych szowinistyczną ideologią OUN, mordów w kulminacyjnym 1943 r. dopuszczało się także chłopstwo zaślepione chęcią zysku (Zychowicz 2011: 6). Główną bronią nacjonalistów była propaganda antypolska oraz terroryzowanie tych Ukraińców, którzy się z nią nie zgadzali. W 1941 r. doszło do kilkudziesięciu aktów terroru wobec Polaków (Siemaszko i Siemaszko 2000: 1036). W tym okresie główna uwaga Niemców oraz ich ukraińskich pomocników skierowana była na Żydów. Wspólnych akcji niemiecko-ukraińskich przeciwko Żydom było wiele – w październiku 1942 r. eksterminacji poddano kilkanaście tysięcy osób wyznania mojżeszowego w okręgu Luboń (Popek 2013). W sumie na Wołyniu w latach 1941-1944 zginęła znaczna większość spośród 224 tys. Żydów (Hryciuk 2005: 264). Ważną rolę w tym procederze odgrywały kolaborujące oddziały Ukraińców, których następnym celem stali się Polacy.

Jesienią 1942 r. Centralny Prowid OUN zdecydował o wypędzeniu Polaków z ziem etnicznie należących do Ukraińców. Już wtedy zakładano, że część Polaków zostanie wymordowana (Motyka 2013: 101). Najbrutalniejszy był rok 1943, w którym na skalę masową zaczęto mordować Polaków. Istnieją świadectwa mówiące o odprawianiu nabożeństw prawosławnych, w trakcie których święcone były narzędzia zbrodni i głoszone były nacjonalistyczne kazania (Siemaszko i Siemaszko 2000: 1040). Obie społeczności zamieszkujące często jedną wieś zaczęły się separować, aż do momentu rzezi, których dokonywali często znajomi Ukraińcy, kobiety i młodzieńcy. W atakach na Polaków udział brali chłopcy, w tym także ci zmuszani pod groźbą śmierci. Planem OUN-B było zrzucenie odpowiedzialności na grupę chłopską, która pod pozorem spontanicznego buntu miała pozbyć się „okupanta”.

Na początku 1943 r. na Wołyniu została sformowana pierwsza sotnia (kompania) UPA, którą dowodził Hrycia Parehijniak. O początku zorganizowanych i zaplanowanych akcji antypolskich można mówić od lutego 1943 r. Zdaniem Grzegorza Motyki, akcją rozpoczynającą wielomiesięczne mordy Polaków była napaść pierwszej sotni UPA na Włodzimierzec w nocy z 7 na 8 lutego, a następnie przejście do wsi Parośle (pow. Sarny), gdzie zginęło około 150 osób (Markowski 2013: 20). Według Władysława Filara i Władysława Siemaszki, mordy masowe rozpoczęły się 9 lutego napadem właśnie na wieś Parośle przez oddziały Borowcia „Tarasa Bulby”, wchodzące w skład UPA (Filar 2009: 94). W lutym fala mordów objęła powiaty sarneński oraz kostopolski, a w marcu rozszerzyła się na łucki, rówieński i dubieński. W marcu i kwietniu zamordowanych zostało około 4,4 tys. osób, a miesiąc później ponad 2 tys. (Hryciuk 2005: 276).

O skali agresji i nieludzkich zachowań świadczyć może fakt braku zgody na dalsze ataki Borowcia „Tarasa Bulby”, który sprzeciwił się oczyszczeniu terenów z mniejszości, a za wrogie akty Polaków nakazał karać winowajców, a nie ogół (Filar 2009: 79). Do połowy 1943 r. w większości oddziały „Tarasa Bulby” zostały jednak włączone do banderowskiej UPA, której polityczną i administracyjną „nadbudówką” była OUN-B. Nie do

końca wyjaśniony i udowodniony pozostaje fakt wydania rozkazu o zorganizowanych akcjach antypolskich na Wołyniu. Polscy badacze zdają się nie mieć wątpliwości o istnieniu takowego, ponieważ niemożliwe byłyby zsynchronizowane i przeprowadzane na taką skalę mordy. Należy odrzucić zatem tezy o prowokacji niemieckiej lub sowieckiej oraz o buncie chłopskim (Motyka 2002: 326).

W kolejnych miesiącach 1943 r. nadal dochodziło do zaplanowanych i szeroko zakrojonych ataków bojówkarzy OUN-UPA na polskie osiedla. Przełomowym momentem był jednak lipiec – wtedy akcje antypolskie objęły cały obszar Wołynia (Siemaszko i Siemaszko 2000: 1047). W lipcu i sierpniu 1943 r. zamordowanych w bestialski sposób zostało około 18,8 tys. osób. Dla ukazania ogromu i rozmachu przygotowanej przez nacjonalistów ukraińskich akcji, należy przywołać przykłady ich działań. Zsynchronizowane ataki rozpoczęły się w nocy z 4 na 5 lipca i objęły 24 polskie kolonie i wsie w powiecie łuckim. Najtragiczniejsza była noc z 11 na 12 lipca. Zaatakowanych zostało około 100 polskich osiedli (Kamiński 2013a: 2). Napadów dokonywały bojówki UPA, grupy OUN-B, komórki Służby Bezpieczeństwa OUN oraz wspierająca bojówkarzy ludność wiejska. Szczególne nasilenie wystąpiło w powiatach horochowskim, kowelskim i włodzimierskim. Oto jak ocaleni Polacy opisują bezwzględne ataki ukraińskich nacjonalistów na ich osiedla:

W samym Kisielinie napad Ukraińców wyglądał tak: gdy Polacy zebrali się na mszy św. w kisielińskim kościele, Ukraińcy zaatakowali go i zaczęli strzelać do modlących się przez drzwi główne świątyni. Części Polaków udało się schronić na plebanii... Wszystkich pozostałych Ukraińcy wymordowali. Kazali najpierw rozebrać im się do naga. Później rozstrzelali ich z karabinu maszynowego. Rannych dobijano przy pomocy różnych narzędzi” (Koprowski 2013a: 167). W kisielińskim kościele zamordowanych zostało 86 Polaków, kolejnych kilkudziesięciu zabarykadowało się na plebanii. Polacy bronili się tam przez 11 godzin. Drzwi próbowano wyważyć oraz podpalić – udało im się przetrwać (Stańczyk 2012: 64). „Według sprawozdania ks. Józefa Kuczyńskiego (...) morderstwa w powiecie krzemienieckim cechował wszędzie nieopisany sadyzm. Małe dzieci z ustami przeciętymi od ucha do ucha i napisem Polska od morza do morza. Kobiety wbijane na pal, mężczyźni rozrywani końmi. Obcinanie kolejno wszystkich członków przed zadaniem śmierci (Koprowski 2013b: 34).

Polacy pod wpływem ataków zaczęli tworzyć większe skupiska i organizować samoobronę. W dniach 16-18 lipca 1943 r. bojówki UPA rozbiły polskie samoobrony w Hucie Stepańskiej (pow. kostopolski) i wymordowały mieszkańców 37 kolonii (Hryciuk 2005: 276). Nacjonałiści postanowili całkowicie zniszczyć polską mniejszość na obszarze Wołynia oraz wszystkie rzeczy materialne, które z nimi mogły mieć związek – od domów i kościołów po drzewa. Należy odrzucić tezy mówiące o atakach na Polaków po uprzednich nakazach wyjazdu z terenów etnicznie ukraińskich. Polacy byli wręcz przekonani przez Ukraińców, że nic im nie grozi, a swoim wyjazdem dadzą dowód słabości. Zdaniem G. Motyki, dowództwo OUN-B na Wołyniu, w tym Dmytro Klaczkowski „Kłym Sawur”, mogło nagiąć postanowienia wcześniejszej ogólnej konferencji nacjonalistów. Pierwotnym postanowieniem kierownictwa OUN-B było wydawanie nakazów opuszczenia miejsc zamieszkania przez Polaków i dopiero w ostateczności stosowanie środków bezwzględnych. Polaków likwidowano jednak bez wcześniejszych nakazów wyjazdu, co wywołało oburzenie nawet wśród działaczy nacjonalistycznych na zjeździe OUN-B w sierpniu 1943



r. (Motyka 2005: 92). Dlaczego doszło do tak bezwzględnych i sadystycznych akcji antypolskich? Wpływ na to miała z pewnością zagłada Żydów, której dokonali policjanci walczący od wiosny 1943 r. dla UPA. Można również powiedzieć o bierności Niemców, demoralizacji oraz braku ograniczeń w usuwaniu wielkich grup ludzkich.

Antypolskie akcje eksterminacyjne jesienią 1943 r. straciły nieco na intensywności. Wzmoczone ataki na Polaków miały jednak jeszcze miejsce zimą w związku z katolickimi świętami, które często w jednym miejscu skupiały rodziny i mieszkańców wsi. W roku następnym siła nacjonalistów skupiła się na Galicji Wschodniej, a na Lubelszczyźnie powstał kilkudziesięciokilometrowy front walki polskiego podziemia z nacjonalistami ukraińskimi. Polscy mieszkańcy wsi na Wołyniu zostali zniszczeni, a grupy, którym udało się przetrwać skupiły się w większych miastach, gdzie zorganizowano samoobrony. Na osłabienie akcji antypolskich na Wołyniu miał również wpływ przesuwający się ku zachodowi front wojenny. Po przejściu obszaru przez Armię Czerwoną, NKWD zaczęło wprowadzać nowe porządki (Siemaszko i Siemaszko 2000: 1055). W 1944 r. mimo obecności wojsk sowieckich, agitacja do mordowania Polaków nie ustawała. Według szacunków, śmierć w tym okresie poniosło ponad 1700 osób. Ataki na Polaków zdarzały się nawet w 1945 r.

Zdaniem badaczy Józefa Turowskiego i Władysława Siemaszki, tylko na Wołyniu zaatakowanych zostało co najmniej 1000 polskich osiedli. Według Ewy Siemaszko, ogólna liczba miejscowości, w których zabijano Polaków sięgać może 4,3 tys. (Siemaszko 2001: 11). Śmierć ponieść mogło od 70 do 80 tys. Polaków (Torzecki 1993: 267), a inne szacunki mówią o znacznie większej liczbie, która sięgać mogła ponad 130 tys. zamordowanych na polskich Kresach Wschodnich.

W tym samym czasie mogło zginąć od 10 do 12 tys. Ukraińców w akcjach odwetowych. Ukraińcy ginęli z rąk polskich partyzantów, przede wszystkim na Lubelszczyźnie, gdzie Polacy byli liczniejsi. W marcu 1944 r. spalono kilkadziesiąt ukraińskich wsi, w tym Sahryń i Łasków – zginęło około tysiąca osób (Motyka 2005: 96). Między polskimi badaczami istnieje różnica jak oceniać tego typu akcje. Niektórzy starają się je marginalizować, inni zwracają uwagę, że akty te przekraczały dalece obronę konieczną (Leszczyński 2013: 9). Istnieje jednak poważna różnica pomiędzy akcjami nacjonalistów OUN-UPA, a odwetami polskiej partyzantki w tym Armii Krajowej. Ukraińskie działania były oparte na rozkazie płynącym z kierownictwa OUN-B na Wołyniu. Istnienie rozkazu jest jednak poddawane w wątpliwość przez Ukraińców (Borkowski 2013: 2). Polskie odwety były inicjatywą lokalnych komendantów, którzy pałali chęcią zemsty. Jednostkowe akty odwetu nie mogą zaburzyć jednak oceny tamtych wydarzeń – rzeź na Polakach rozpoczęli ukraińscy nacjonałiści spod sztandaru OUN-UPA (Filar 2005: 110).

### **Stan wiedzy na temat wspólnej historii oraz ocena wzajemnych relacji**

W poznaniu politologicznym ważne miejsce zajmuje technika pozyskiwania danych za pomocą ankiety. Dzięki wykorzystaniu ankiety w badaniu empirycznym odnoszącym się do nauk społecznych autor jest w stanie m. in. zweryfikować postawioną hipotezę oraz kontrolować konkretne zjawiska i procesy (Chodubski 2008: 134). W badaniu, jako procesie poznawczym, uwzględnia się najczęściej określony wycinek lub aspekt rzeczywistości społecznej. W przypadku niniejszej pracy badaną częścią rzeczywistości był stan wiedzy Polaków i Ukraińców na temat zbrodni wołyńskiej. Dodatkowym aspektem była ocena stosunków polsko-ukraińskich.

Na potrzeby niniejszego artykułu przeprowadzono badanie sondażowe wśród młodych ludzi, którego celem było przeanalizowanie poziomu wiedzy historycznej oraz poznanie oceny obecnych stosunków bilateralnych. Autor przed przeprowadzeniem badania postawił hipotezę mówiącą o bardzo niskim stanie wiedzy młodych ludzi na temat zbrodni wołyńskiej. Czy młodzi Polacy i Ukraińcy wiedzą co wydarzyło się na Wołyniu w 1943 r.? Czy wiedzą kto był w głównej mierze ofiarą, a kto sprawcą mordów? Ważnym elementem badania było również zestawienie odpowiedzi polskich i ukraińskich studentów – porównanie preferencji oraz stanu wiedzy.

W badaniu sondażowym „Wiedza o przeszłości i teraźniejszości” wzięło udział 130 studentów z polskich uczelni. Przeważającą liczbę badanych stanowili studenci Uniwersytetu Opolskiego. Dodatkowym czynnikiem była narodowość respondentów. Grupę badawczą tworzyli polscy oraz ukraińscy studenci uczący się w Polsce. Pytania zostały podzielone na dwie części. Pierwsza z nich dotyczyła oceny obecnych stosunków między naszymi narodami, wspólnej historii oraz polskiego zaangażowania w proces europeizacji Ukrainy. Drugą część ankiety stanowiły pytania odnoszące się do wiedzy historycznej – informacji na temat rzezi wołyńskiej.

Autor skorzystał z techniki ankietowej, która jest najczęściej spotykaną w naukach społecznych. Badanie ankietowe jest typem wywiadu pisemnego, gdzie skategoryzowany kwestionariusz wypełnia sam respondent bez ingerencji badacza (Chodubski 2008: 144). Zastosowanym typem badania była ankieta rozdawana, która trafiała do studentów za pośrednictwem ankieterów. Ważnym elementem tej części pracy będzie również przeanalizowanie stanu wiedzy Polaków, którzy zostali poddani sondażom przez Centrum Badań Opinii Publicznej. Reprezentatywna grupa została przebadana w roku 2003, 2008 oraz 2013 z okazji kolejnych rocznic zbrodni na Wołyniu. Wyniki tej analizy umożliwiają (przy zachowaniu krytycyzmu badawczego) określenie tendencji stanu wiedzy Polaków. Jak sytuuje się obecnie poziom wiedzy w porównaniu do lat ubiegłych? Po nakreśleniu tendencji na podstawie badań CBOS, uwaga skierowana zostanie na wyniki badań autora na grupie studentów. Czy poziom wiedzy studentów jest wyższy, aniżeli średnia ogółu społeczeństwa? Jakie różnice występują w odpowiedziach studentów polskich i ukraińskich? Elementem graficznym pomocnym w przedstawieniu wyników badań będą wykresy słupkowe i kołowe oraz opracowane legendy.

W 2003 r. CBOS przeprowadziło pierwszy sondaż mający na celu nakreślenie stanu wiedzy Polaków na temat zbrodni z 1943 r. Z okazji 60. rocznicy mordu wołyńskiego badacze postanowili zadać reprezentatywnej grupie Polaków pytania otwarte o sprawstwo i ofiary tamtych wydarzeń. Pierwsze pytanie brzmiało: kto według Pana(i) wiedzy padł ofiarą zbrodni na Wołyniu w 1943 r.? Ponad dwie piąte badanych (41%) wskazało, że ofiarą zbrodni padli Polacy mieszkający na Wołyniu („Rocznica” 2003). Co dwudziesty (5%) widział ofiary po obu stronach konfliktu, a aż co dziesiąty (9%) mylnie łączył zbrodnię wołyńską z mordami w Katyniu – jako ofiary wskazywani byli polscy oficerowie, żołnierze i inteligencja. Mniej jednoznacznie respondenci wskazywali na sprawców mordów wołyńskich. Aż 21% osób wskazało na Rosjan, co ewidentnie świadczy o łączeniu tamtych wydarzeń ze zbrodnią katyńską. Prawie co piąty pytany (19%) wskazał na sprawstwo Ukraińców, ale tylko co dziesiąty (10%) uściślił odpowiedź, wspominając o UPA i ukraińskich nacjonalistach.

Po analizie wyników badania z 2003 r. należy stwierdzić niski stan wiedzy Polaków na temat rzezi wołyńskiej. Blisko połowa ankietowanych nie potrafiła wskazać ofiary, ani też sprawców zbrodni („Rocznica” 2003). Na wiedzę wpływ miał wiek respondentów oraz

ich wykształcenie – osoby młode, poniżej 35 lat dużo częściej nie potrafiły odpowiedzieć na zadane pytania. Analogiczna sytuacja dotyczyła osób z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Stan wiedzy Polaków w odniesieniu do badanego aspektu historii w 2003 r. był niezadowolający, ale stan wiedzy Ukraińców o zbrodni wołyńskiej był jeszcze gorszy (Kamiński 2014a). Mniej więcej połowa Ukraińców nie wiedziała nic o wydarzeniach z 1943 r. 20-30% wiedziało, że coś się działo, ale nie potrafiło wskazać konkretnych wiadomości. Około 20% stwierdziło, że doszło do jakiegoś polsko-ukraińskiego konfliktu, ale nie znało szczegółów (Hrycak 2014).

W 2008 r. przeprowadzone zostało ponownie badanie pamięci polskiego społeczeństwa o wydarzeniach wołyńskich. Według wyników badania CBOS z okazji 65. rocznicy tamtych wydarzeń, większość respondentów (59%) słyszała o zbrodni, ale tylko co piąty pytany stwierdził, że słyszał o niej wiele („Wołyń” 2008). Aż 41% osób przyznało, że nie słyszało nic o zbrodni. Najniższy poziom wiedzy prezentowali ludzie bardzo młodzi (18-24 lata) – 8% osób z tej grupy słyszało wiele na temat zbrodni wołyńskiej, ale aż 51% nie słyszało nic. Najwięcej o mordach na Polakach słyszeli najstarsi respondenci. 28% osób z dwóch najstarszych grup wiekowych słyszało wiele o zbrodni, a 35% „coś” słyszało. Drugim ważnym i różnicującym czynnikiem wpływającym na udzielane odpowiedzi było wykształcenie – 77% osób z wykształceniem wyższym słyszało o zbrodni.

W badaniu z 2008 r. respondenci zapytani zostali znowu o sprawców i ofiary zbrodni na Wołyniu w 1943 r. Zgodnie z wynikami, tylko 31% naszych rodaków wskazało, że ofiarami w głównej mierze byli Polacy. Po raz kolejny widoczne również były błędne skojarzenia ze zbrodnią katyńską. W odniesieniu do sprawców (podobnie jak miało to miejsce w 2003 r.) odpowiedzi były niejednoznaczne. Prawie co piąty badany (19%) wskazał na sprawstwo Rosjan, a tylko co siódmy (14%) na winę Ukraińców („Wołyń” 2008).

Porównując wyniki badań z 2003 oraz 2008 r. widoczne jest pogorszenie stanu wiedzy Polaków na temat zbrodni wołyńskiej. Zgodnie z wynikami CBOS z 2003 r., 41% respondentów jako ofiarę zbrodni na Wołyniu wskazywało Polaków. W 2008 r. tego zdania było już tylko 31% badanych. W 2003 r., jako sprawców mordów Polacy wskazali Rosjan (21%), a dopiero później Ukraińców (19%). Pięć lat później winą obarczani byli nadal Rosjanie (19%) i w następnej kolejności Ukraińcy (14%). Niski poziom wiedzy obu społeczeństw nie pomaga pojednaniu i wyjaśnieniu zapalnych kwestii. Zdaniem Łukasza Kamińskiego: „Jeśli nie brać pod uwagę elit, środowisk intelektualnych, politycznych i religijnych, to w przypadku zbrodni wołyńskiej panuje raczej niepamięć. Jak można doprowadzić do pojednania, jeśli tak naprawdę oba społeczeństwa nie wiedzą, co mają sobie wzajemnie przebaczać?” (Kamiński 2014b).

W 2013 r. z okazji 70. rocznicy zbrodni CBOS przeprowadziło kolejne badanie sondażowe podejmujące problem stosunków polsko-ukraińskich, znaczenie przeszłości oraz analizę stanu wiedzy Polaków („Trudna” 2013). Stosunki między dwoma krajami oceniane były najczęściej ambiwalentnie (46%). Co piąty badany oceniał je dobrze (21%) lub krytycznie (19%). Ciekawe wyniki przynoszą dane mówiące o wspólnej historii. Ponad połowa respondentów (54%) stwierdziła, że historia dzieli nasze narody. Z kolei co czwarty badany (24%) uznał, że wspólna historia łączy. Mimo, iż ponad połowa Polaków uznała, że przeszłość raczej dzieli nasze kraje, to prawie dwie trzecie (63%) badanych uznała pojednanie za możliwe.

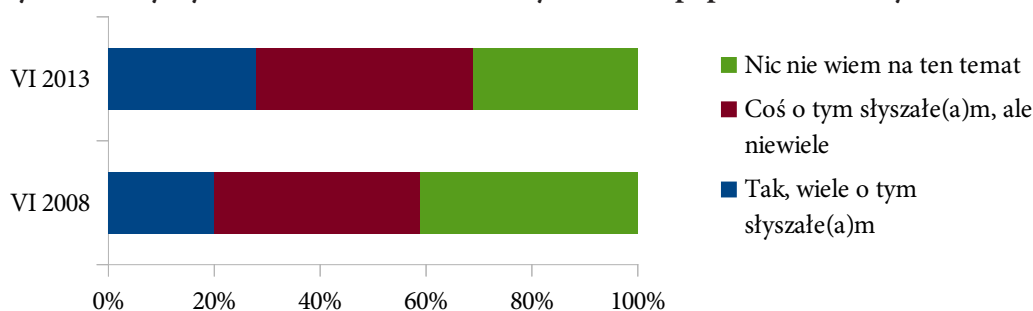
Należy stwierdzić, że stan wiedzy Polaków w 2013 r. na temat zbrodni wołyńskiej nie był wysoki. Mniej więcej połowa ankietowanych (47%) nie posiadała wystarczającej wiedzy („Trudna” 2013). 31% badanych nie posiadało żadnych informacji na ten temat



– to w porównaniu z 2008 r. mniej o 10%. Dwie piąte respondentów (41%) „coś słyszało” o zbrodni, a prawie co trzeci (28%) wiele o niej słyszał (Koźmiński 2014). Te wyniki, mimo dużej grupy osób nie mających wystarczającej wiedzy, świadczą o pewnej poprawie stanu wiedzy Polaków na temat zbrodni wołyńskiej. Szczegółowy wykaz procentowy porównujący stan wiedzy z 2008 i 2013 r. znajduje się na wykresie 1.

Zaznaczyć należy również wzrost stanu wiedzy Polaków w kwestii znajomości ofiar i sprawców zbrodni na Wołyniu. W 2008 r. na Polaków, jako grupę ofiar wskazało 31% respondentów. W 2013 r. było już ich 52%. Na Ukraińców, jako sprawców najpierw wskazało 14% badanych, a pięć lat później aż 52% („Trudna” 2013). Czemu zawdzięczać można taki wzrost stanu wiedzy? Z pewnością wpływ na uświadomienie części społeczeństwa miała debata polityczna, która odbywała się cyklicznie przed rocznicami zbrodni. W tygodniach poprzedzających 70. rocznicę, media dużo uwagi poświęciły tej sprawie – ze względu na polityczne spory w polskim parlamencie. Paradoksalnie brak zgody polskich polityków mógł mieć pozytywny wpływ na wiedzę społeczeństwa – statystyczny Polak słuchając radia, czytając gazety lub oglądając dziennik musiał spotkać się z informacją dotyczącą tej sprawy.

**Wykres 1. Czy słyszałeś o zbrodniach na Wołyniu, które popełnione zostały w 1943 r.?**

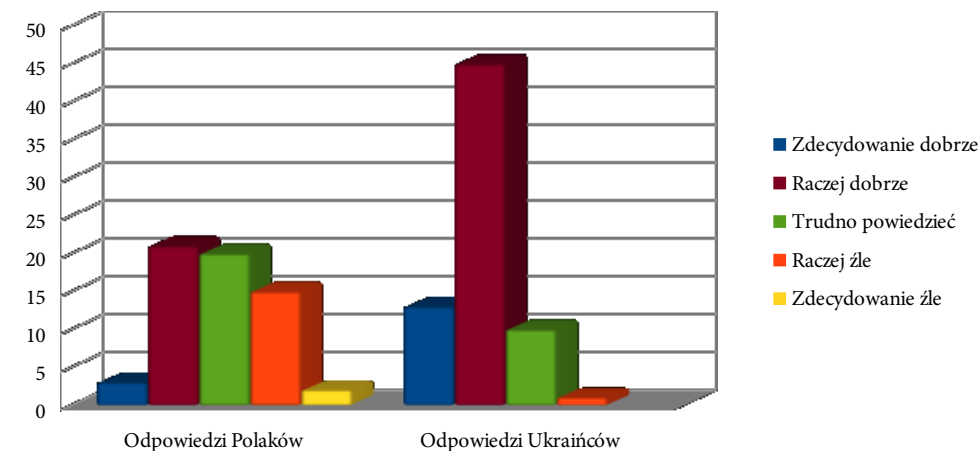


Źródło: CBOS. (2013). Trudna pamięć: Wołyn 1943, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2013, nr 93, s. 5.

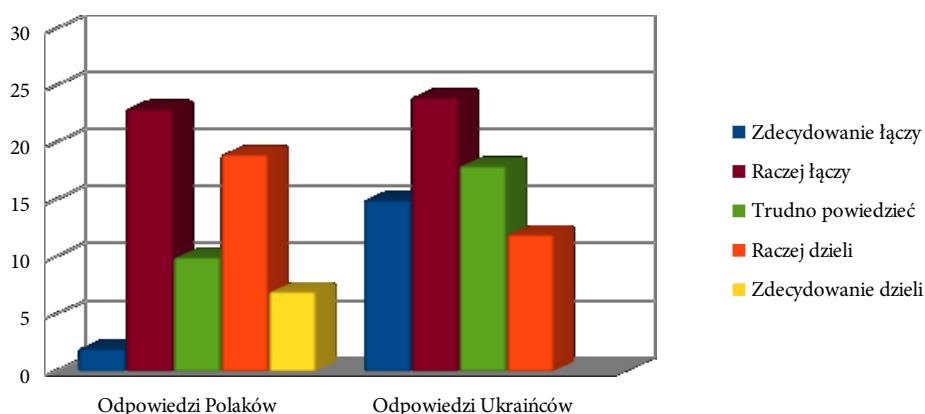
W lutym 2014 r. autor przeprowadził samodzielne badanie mające na celu zbadanie stanu wiedzy młodych ludzi na temat zbrodni wołyńskiej oraz przeanalizowanie ich odczuć związanych ze stosunkami polsko-ukraińskimi. Na potrzeby ankiety opracowanych zostało siedem pytań zawierających pełen wachlarz możliwych odpowiedzi do wyboru. Wykresy pomocnicze, które zostaną przedstawione, zapisane zostały w skali ilościowej. Wartości procentowe znajdować się będą w opisie poszczególnych pytań ankietowych.

W pierwszym pytaniu respondenci zostali poproszeni o ocenę stosunków polsko-ukraińskich (wykres 2). W większości badani dobrze oceniali te stosunki (63%), lecz znacznie pozytywniej nastawieni byli Ukraińcy (84%), aniżeli Polacy (39%). Znaczną różnicę zaobserwować można w skali odpowiedzi krytycznych. Aż 28% młodych Polaków oceniło stosunki polsko-ukraińskie raczej źle lub zdecydowanie źle. Po stronie ukraińskiej, tego typu odpowiedzi był tylko 1%.

W drugim pytaniu ankietowym respondenci poproszeni zostali o ocenę wspólnej historii (wykres 3). Czy wydarzenia z polsko-ukraińskiej przeszłości łączą nasze narody czy też dzielą? Blisko połowa badanych (49%) uznała, że wspólna historia łączy nasze narody. Szczegółowa analiza przedstawia jednak krytyczne podejście Polaków – 43% z nich uznało, że wspólna historia raczej dzieli lub zdecydowanie dzieli nasze narody. Młodzi Ukraińcy dużo rzadziej przedstawiali podobne stanowisko (17%) – przeważnie pozytywnie odnosili się do tego problemu (57% odpowiedzi: raczej łączy lub zdecydowanie łączy).

**Wykres 2. Jak oceniasz stosunki polsko-ukraińskie?**

Źródło: opracowanie własne

**Wykres 3. Czy uważasz, że wspólna historia łączy nasze narody, czy dzieli?**

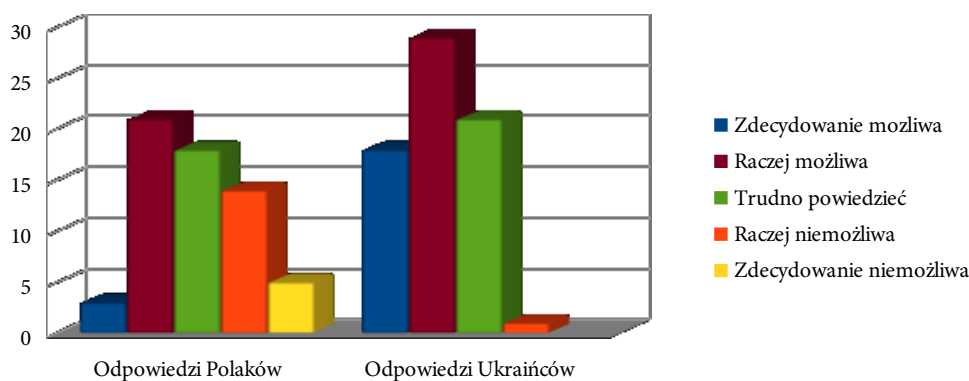
Źródło: opracowanie własne

W kolejnym pytaniu młodzi ludzie mieli udzielić odpowiedzi na pytanie: czy możliwa jest zgoda między naszymi narodami w najtrudniejszych sprawach historycznych? (wykres 4). Z wyliczeń ogólnych wywnioskować można, że ponad połowa badanych (55%) uważa, że taka zgoda jest możliwa. Odpowiedzi Polaków należy uznać za niejednoznaczne, ponieważ 39% z nich uznało zgodę za możliwą, 30% nie miało określonego zdania, a 31% odrzucało możliwość zgody historycznej. Po raz kolejny dużo pozytywniej wypowiadali się Ukraińcy, którzy w przeważającej większości uważali konsensus za możliwy do wypracowania (68%). Tylko co dwudziesty z nich uznał, że taka zgoda nie jest możliwa (2%).

W pytaniu czwartym – kończącym część pierwszą ankiety – respondenci zostali poproszeni o ocenę procesu europeizacji Ukrainy, w który aktywnie włącza się Polska. Przykładem polskiego zaangażowania we wprowadzanie wzorców europejskich do ukraińskiego państwa jest zapoczątkowanie programu Partnerstwa Wschodniego (Ministerstwo Spraw Zagranicznych 2014) z ramienia Unii Europejskiej oraz polityczne wspieranie unijnych aspiracji naszego sąsiada. Ważnym czynnikiem, mającym wpływ na udzielane odpowiedzi na to pytanie, mogło być poparcie państwa polskiego dla protestujących

Ukraińców na placu Niepodległości w Kijowie (PAP 2014). Protesty dużej części ukraińskiego społeczeństwa wywołane zostały niepodpisaniem umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską przez prezydenta Wiktora Janukowycza w 2013 r.

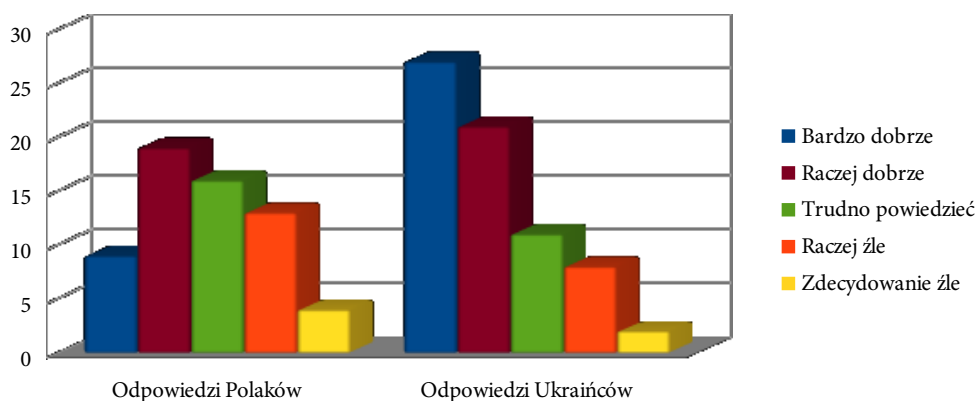
#### Wykres 4. Czy zgoda między oboma narodami w najtrudniejszych sprawach historycznych jest możliwa?



Źródło: opracowanie własne

Wyniki ogólne wskazują na pozytywną ocenę polskiego zaangażowania w proces europeizacji Ukrainy w XXI w. (wykres 5). Tego zdania była ponad połowa badanych (58%). Brak zdania wykazał co piąty pytany (21%). Tyle samo osób krytycznie oceniło polskie zaangażowanie. Po raz kolejny widoczna jest dysproporcja w odpowiedziach Polaków i Ukraińców. Studenci polskiej narodowości w 46% pozytywnie oceniali działania Polski. Natomiast młodzi Ukraińcy, aż w 70%. Polacy przedstawiali częściej stanowisko krytyczne wobec proukraińskiej polityki – 28% odpowiedzi negatywnych przy 14% drugiej strony.

#### Wykres 5. Jak oceniasz polskie zaangażowanie w proces europeizacji Ukrainy?

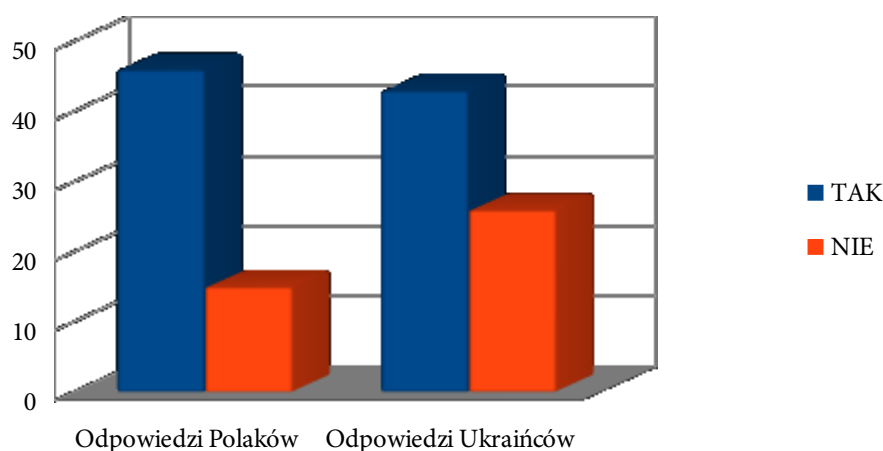


Źródło: opracowanie własne

Bardzo ważnym aspektem badania było sprawdzenie stanu wiedzy studentów z Polski i Ukrainy na temat wspólnej historii. Pytanie piąte, które otwierało drugą część ankiety, dotyczyło wiedzy na temat wydarzeń na Wołyniu w 1943 r. Młodemu ludziom zostało zadane pytanie: czy słyszałeś/łaś o zbrodniach, jakie miały miejsce na Wołyniu w 1943 r.?

Wyniki niniejszego badania potwierdziły informacje sondażowe CBOS-u. Według badaczy z tej organizacji badawczej, grupą posiadającą największą wiedzę o zbrodni wołyńskiej były osoby z wykształceniem wyższym – 77% pytanych o tym słyszało. Zgodnie z wynikami przeprowadzonego badania, studenci (posiadający wykształcenie wyższe lub aspirujący do takowego) wykazali wiedzę na poziomie 68% (wykres 6). Wyniki szczegółowe dzielące odpowiedzi Polaków i Ukraińców nie są tak zróżnicowane, jak można by na początku zakładać. Czterech na pięciu polskich studentów (75%) słyszało o tamtych wydarzeniach. Z kolei młodzi Ukraińcy wykazali wiedzę na poziomie 68% – ten dobry wynik stanu wiedzy uległ jednak weryfikacji po kolejnych, szczegółowych pytaniach.

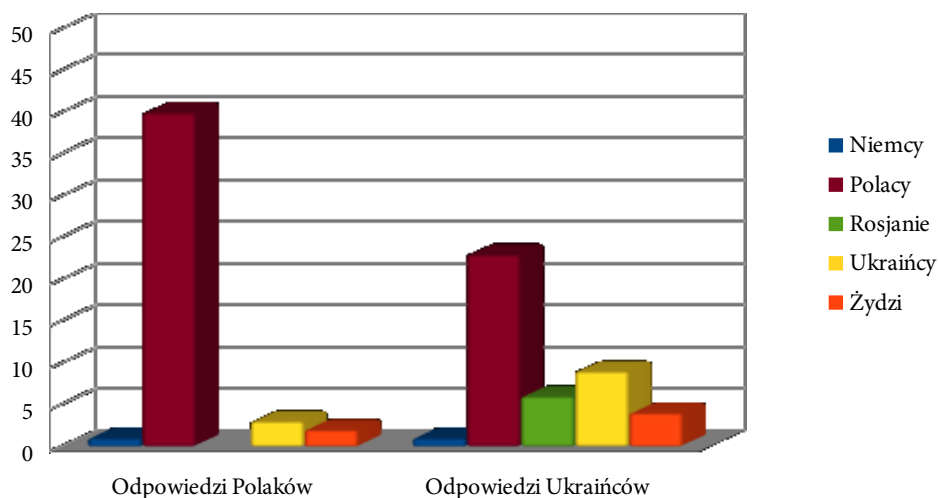
**Wykres 6. Czy słyszałeś/łaś o zbrodniach, jakie miały miejsce na Wołyniu w 1943 r.?**



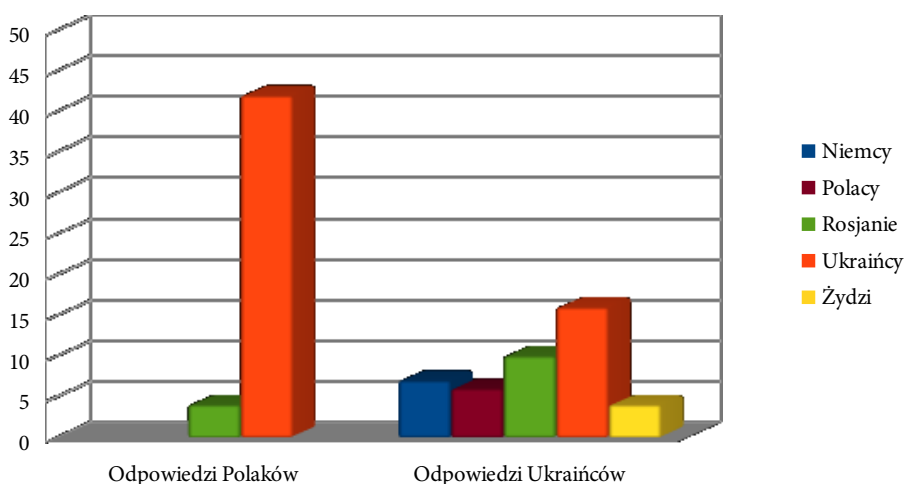
Źródło: opracowanie własne

Stan wiedzy osób, które słyszały o zbrodni wołyńskiej zweryfikowały pytania o ofiary i sprawców tamtych mordów (wykresy 7 i 8). Polscy studenci mający jakieś informacje na ten temat w większości wskazali, że ofiarami byli Polacy wołyńscy – 87% osób udzieliło takiej odpowiedzi. Warto zauważyć, że tylko kilku studentów wykazało większą wiedzę i wskazało dodatkowo na ofiary po stronie ukraińskiej i żydowskiej. Młodzi Ukraińcy również w większości wskazywali na ofiary po stronie polskiej (54%), ale jednocześnie wielu z nich widziało ofiary wyłącznie po stronie ukraińskiej (21%), rosyjskiej (14%) lub żydowskiej (9%).

Ciekawych wyników dostarcza analiza odpowiedzi młodych ludzi na pytanie o sprawstwo rzezi wołyńskiej. Polscy studenci wykazali w tej materii sporą wiedzę – dziewięciu na dziesięciu posiadających jakieś informacje wskazało, że sprawcami byli Ukraińcy (91%). Niemal co dziesiąty wskazał na Rosjan (9%). Odpowiedzi studentów z Ukrainy nie były tak jednoznaczne. Młodzi ludzie, którzy słyszeli o tamtych wydarzeniach najczęściej wskazywali na sprawstwo swoich rodaków (37%). Często winą za zbrodnie obarczano Rosjan (23%). Wielu z ukraińskich studentów wskazywało również na odpowiedzialność Niemców (16%), Polaków (14%), a nawet Żydów (10%).

**Wykres 7. Czy wiesz kto był ofiarą wydarzeń na Wołyniu?**

Źródło: opracowanie własne

**Wykres 8. Czy wiesz kto był sprawcą mordów?**

Źródło: opracowanie własne

**Podsumowanie**

Jak więc wygląda pamięć o zbrodni wołyńskiej? Korzystając z sondaży CBOS należy stwierdzić, że świadomość historyczna powoli rośnie. Hipotezy mówiące o erozji polskiej wiedzy (Grajewski 2013: 11) są trudno weryfikowalne. Nie należy mówić o polskiej niepamięci o zbrodni. Jej stan jednak nie jest na tyle wysoki, aby utrwalić się w powszechnej świadomości. Porównując stan wiedzy Polaków z 2008 i 2013 r. należy stwierdzić, że uległ on poprawie. W 2013 r. 69% badanych posiadało wiadomości na temat zbrodni – to o 10% więcej, aniżeli w 2008 r. Dodatkowo, większy odsetek Polaków znał ofiary i sprawców.



Negatywnie wiedzę Polaków ocenia Ł. Kamiński (2013b: 2), który podstaw takiego stanu rzeczy doszukuje się w procesie edukacji, przemilczeniu sprawy w czasach PRL oraz nieobecności problemu w kulturze masowej. Poprawę polskiego stanu pamięci zauważa G. Motyka, który daleki jest od stawiania tezy o polskiej niepamięci o zbrodni wołyńskiej (Motyka i Zaskilniak 2012: 18). Według niego, problemem jest głęboka dysproporcja wiadomości na ten temat między społeczeństwami polskim i ukraińskim.

Autor przed przeprowadzeniem badania stanu wiedzy studentów założył, że młodzi ludzie w przeważającej liczbie nie będą mieć wiedzy na temat zbrodni wołyńskiej. Stawiana hipoteza pod wpływem analizy wyników została jednak zweryfikowana negatywnie. Zgodnie z wynikami badania przeprowadzonego w lutym 2014 r., 75% młodych Polaków posiada wiedzę na temat zbrodni. Większość poprawnie wskazała ofiary i głównych sprawców. Z kolei Ukraińcy wykazali się wiedzą o problemie na poziomie 68%. Ich dalsze odpowiedzi nie były jednak tak jednoznaczne (patrz wykresy 7 i 8).

W części poświęconej stosunkom polsko-ukraińskim dużo większy optymizm w ocenie wykazali Ukraińcy. W 70% pozytywnie oceniali polskie zaangażowanie w proces europeizacji ich kraju. Polacy do tego zagadnienia podchodzili bardziej sceptycznie i częściej je krytycznie.

W pierwszych miesiącach 2014 r. ciężko zarysować prognozy dotyczące polskiej i ukraińskiej wiedzy na temat zbrodni wołyńskiej. W Polsce temat ten cyklicznie poruszany jest przez media masowe, co za tym idzie, świadomość Polaków jest coraz większa i powinna ona poszerzać się. Wpływ na to będą miały coroczne obchody, spory polityczne, publikacje naukowe i publicystyczne oraz programy telewizyjne poprzedzające rocznice.

Z kolei po stronie ukraińskiej w obecnej sytuacji politycznej dużo ciężiej prognozować pewne zmiany. Autor w badaniu młodych Ukraińców wykazał ich wiedzę na poziomie 68%. Była to wiedza deklarowana – po pytaniach pogłębionych o ofiary i sprawców, procent rzeczywistej wiedzy studentów ukraińskich znacznie się obniża. Stan wiedzy Ukraińców żyjących w swojej ojczyźnie jest jeszcze niższy, aniżeli badanych młodych Ukraińców przebywających w Polsce. Dlaczego? Po pierwsze, wpływ na to miała sowiecka propaganda przedstawiająca banderowców jako faszystów, a temat mordów dokonanych przez nich na Polakach stanowił tabu. Po drugie, sami Ukraińcy mają problem z oceną nacjonalistycznego podziemia, a kwestia rzezi jest rzadko poruszana przez badaczy, a jeszcze rzadziej przez polityków. Po trzecie, wpływ na niewiedzę Ukraińców ma niespójny obraz własnej historii – istnieje raczej pamięć regionalna i etniczna (Portnow 2013: 36). Dopełnieniem niepamięci jest brak informacji dotyczących zbrodni nacjonalistów w ukraińskich w podręcznikach.

Należy żywić nadzieję, że nowe proeuropejskie rządy na Ukrainie, które podkreślają bardzo dobre stosunki z popierającą je Polską, wykażą chęć dialogu na temat zbrodni wołyńskiej. Dialog polityczny, którego zabrakło w ostatnich latach z pewnością wpłynąłby na poszerzenie zakresu wiedzy obu społeczeństw. Zagrożeniem dla tego dialogu są jednak środowiska nacjonalistyczne, które mogą pretendować do partycypacji we władzy po upadku rządów Wiktora Janukowycza.

#### Literatura

- Borkowski, A. (2013). Mój dziadek zabił Twoją babcię. *Gazeta Wyborcza*, nr 162, s. 2.
- Chodubski, A. J. (2008). *Wstęp do badań politologicznych*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

- Filar, W. (2009). Wołyń 1939-1944. *Eksterminacja czy walki polsko-ukraińskie*. Toruń: Wydawnictwo Adama Marszałka.
- Grajewski, A. (2013). Zostali w naszej pamięci. *Gość Niedzielny*, nr 28, s. 11.
- Hrycak J. (2013). Wołyń i pojednanie. Fundacja im. Stefana Batorego. Pobrano 20.02.2014, z: [www.batory.org.pl/programy\\_operacyjne/otwarta\\_europa/forum\\_debaty\\_wschodniej/wydarzenia/wolyn\\_i\\_pojednanie\\_1](http://www.batory.org.pl/programy_operacyjne/otwarta_europa/forum_debaty_wschodniej/wydarzenia/wolyn_i_pojednanie_1).
- Hryciuk, G. (2005). *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931-1948*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Hryciuk, G. (2013). Rana, która wciąż krwawi. *Gazeta Wyborcza*, nr 169, s. 1.
- Kamiński, Ł. (2013). Prawda, pamięć, pojednanie. *Gazeta Wyborcza*, nr 169, s. 2.
- Kamiński, Ł. (2013b). Niepamięć Wołynia. *Gość Niedzielny*, nr 28, s. 2.
- Kamiński, Ł. (2014a). Niepamięć Wołynia. *Gość Niedzielny*. Pobrano 19.02.2014, z: [www.gosc.pl/doc/1626883.Niepamiec-Wolynia](http://www.gosc.pl/doc/1626883.Niepamiec-Wolynia).
- Kamiński, Ł. (2014b). Wołyń i pojednanie. *Kurier Galicyjski*. Pobrano 20.02.2014, z: [www.kuriergalicyjski.com/index.php/polemikii/2381-woy-i-pojednanie](http://www.kuriergalicyjski.com/index.php/polemikii/2381-woy-i-pojednanie).
- Koźmiński, P. (2013). Niemal połowa Polaków nie ma podstawowej wiedzy na temat rzezi wołyńskiej. *Gazeta Wyborcza*. Pobrano 19.02.2014, z: [www.wyborcza.pl/1,75478,14229363,Niemal\\_polowa\\_Polakow\\_nie\\_ma\\_podstawowej\\_wiedzy\\_na.html](http://www.wyborcza.pl/1,75478,14229363,Niemal_polowa_Polakow_nie_ma_podstawowej_wiedzy_na.html).
- Koprowski, M. A. (2013a). *Wołyń. Epopeja polskich losów 1939-2013. Akt I*. Warszawa: Replika.
- Koprowski, M. A. (2013b). *Wołyń. Epopeja polskich losów 1939-2013. Akt II*. Warszawa: Replika.
- Leszczyński, A. (2013). Rzeź wołyńska. *Ale historia*, nr 12, s. 9.
- Markowski, D. (2013). Oczyma katów. *Historia*, nr 5, s. 20.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, (2014). Partnerstwo Wschodnie. Pobrano 20.02.2014, z: [www.msz.gov.pl/pl/polityka\\_zagraniczna/partnerstwo\\_wschodnie/](http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/partnerstwo_wschodnie/).
- Motyka, G. (2002). Postawy wobec konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1939–1953 w zależności od przynależności etnicznej, państwowej i religijnej. W: K. Jasiewicz (red.), *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Motyka, G. (2011). *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Motyka, G. (2013). W krainie uproszczeń. *Nowa Europa Wschodnia*, nr 1, s. 101.
- Motyka, G., Zaszkiłniak, L. (2012). Dwugłós historyków. Rozliczenie własnej przeszłości jako element drogi do Europy. W: A. Zińczuk (red.), *Pojednanie przez trudną pamięć. Wołyń 1943*. Lublin: Stowarzyszenie „Panorama Kultur”.
- Nicieja, S. (2013). Kresowym szlakiem. Jaremcze i Worochta. Telewizja Polska. Pobrano 06.01.2014, z: [www.vod.tvp.pl/audycje/historia/polska-z-historia-w-tle/wideo/kresowym-szlakiem-jaremcze-i-worochta/13212881](http://www.vod.tvp.pl/audycje/historia/polska-z-historia-w-tle/wideo/kresowym-szlakiem-jaremcze-i-worochta/13212881).
- PAP (2014). Ukraina: Protesty będą kontynuowane. Władze nie spełniły naszych żądań, walka trwa. Polska The Times. Pobrano 20.02.2014, z: [www.polskatimes.pl/artykul/3316018,ukraina-protesty-beda-kontynuowane-wladze-nie-speelniły-naszyczad-an-walka-trwa-video,id,t.html](http://www.polskatimes.pl/artykul/3316018,ukraina-protesty-beda-kontynuowane-wladze-nie-speelniły-naszyczad-an-walka-trwa-video,id,t.html).
- Popek, L. (2013). Ludobójstwo. *Gość Niedzielny*, nr 28, s. 14.
- Portnow, A. (2013). Wołyń 1943: asymetria pamięci. *Pamięć.pl*, nr 6, s. 36.
- „Rocznica” (2003). Rocznicą zbrodni na Wołyniu – pamięć i pojednanie. Komunikat z badań CBOS, nr 117, s. 2.

- Serczyk, W. A. (2001). *Historia Ukrainy*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Siemaszko, W., Siemaszko, E. (2000). *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*. Warszawa: Von Broviecky.
- Siemaszko, E. (2013). Bilans Zbrodni. *Gość Niedzielny*, nr 28, s. 11.
- Stańczyk, T. (2012). Zbrodnia w Kisielinie. *Pamięć.pl*, nr 7, s. 64-67.
- Torzecki, R. (1993). *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*. Warszawa: PWN.
- „Trudna” (2013). Trudna pamięć: Wołyń 1943. Komunikat z badań CBOS, nr 93, s. 3.
- Wasilewski, K. (2013). Dzieci Wołynia. *Przegląd*, nr 28, s. 9.
- „Wołyń” (2008). Wołyń 1943. Komunikat z badań CBOS, nr 110, s. 1.
- Zychowicz, P. (2013). Zapomniane ludobójstwo. *Historia*, nr 5, s. 6.